

ĐURĐICA ČILIĆ ŠKELJO
FILIP KOZINA

Uniwersytet w Zagrzebiu

**LITERATURA POLSKA W CHORWACJI:
INICJATYWY INSTYTUCJONALNE,
WYDAWNICZE I PRYWATNE (1990–2009)**

WSTĘP

W ROKU 1989 OBRADAMI OKRĄGŁEGO STOŁU I PIERWSZYMI CZĘŚCIOWO WOLNYMI wyborami parlamentarnymi w Polsce rozpoczęły się przemiany demokratyczne, które zapoczątkowały nowy rozdział w historii kraju. W Europie i na świecie symbolem przełomu stało się jednak zburzenie muru berlińskiego w listopadzie tamtego roku. Oczywiście zdajemy sobie sprawę z arbitralności wyboru wspomnianych wydarzeń, ponieważ początek końca bloku wschodniego możemy datować już na początek lat osiemdziesiątych, kiedy rozpoczęła działalność Solidarność lub na połowę lat osiemdziesiątych w dobie pieriestrojki i głośności – europejska świadomość społeczna uznaje je za przełomowe. Podobnie jest w przypadku Chorwacji. Chociaż pierwsze partie demokratyczne powstały w 1989 roku, pierwsze wielopartyjne wybory i posiedzenie sejmu odbyły się w 1990 roku, dopiero w 1991 roku Chorwacja ogłosiła niepodległość i wystąpiła z federacji Jugosławii.

Wspomniane społeczno-polityczne wydarzenia w Polsce i Chorwacji miały miejsce na przestrzeni trzech lat (1989–1991), za punkt wyjścia naszej analizy wybraliśmy więc rok 1990, gdyż z jednej strony jest to „złoty środek”, z drugiej jest to data oznaczająca koniec jednej i początek drugiej, w obu krajach odmiennej, dekady. Przemiany te odbiły się także na książce, w najszerszym znaczeniu tego słowa, a rynek wydawniczy zarówno w Polsce, jak i w Chorwacji wyzwolił się spod nadzoru państwa, co część historyków literatury polskiej uznaje za najistotniejszą zmianę w dziedzinie kultury (literatury)¹. W swojej pracy chcieliby-

¹ Zob. np.: S. Burkot, *Literatura polska po 1939 roku*, Warszawa, Wyd. Naukowe PWN, 2006, s. 308–309.

śmy przedstawić, w jaki sposób polska literatura w tej nowej rzeczywistości torowała sobie drogę do chorwackiego czytelnika.

Porównanie będzie dotyczyć dwóch podobnych, aczkolwiek w istotnych obszarach odmiennych państw i rynków wydawniczych, więc chcielibyśmy na początku wymienić ważne z perspektywy poruszanego zagadnienia różnice. W ten sposób, mając na uwadze ograniczenia i trudności oraz mody na rynku książki, kształtowane przez masowego czytelnika, łatwiej będzie ocenić, czy obecność polskiej książki w Chorwacji jest zadowalająca.

Jednym z najistotniejszych wskaźników wielkości rynku jest liczba ludności, która w Chorwacji (4 437 460) jest prawie dziewięciokrotnie mniejsza niż w Polsce (38 115 000). Zakładając, że największy odsetek czytających stanowią osoby z wyższym wykształceniem, tj. że w przeważającej mierze właśnie one sięgają po tytuły z tzw. mniej popularnych literatur, zobaczymy, że w obu krajach jest on zbliżony: w Polsce osoby z wyższym wykształceniem stanowią 9,9% społeczeństwa, a w Chorwacji 7,82%. Jeśli jednak weźmiemy pod uwagę stosunek tych wielkości do liczby mieszkańców, okaże się, że ilość potencjalnych czytelników, a tym samym rzeczywista wielkość rynku wydawniczego jest w Polsce zdecydowanie większa. Tym samym nie dziwi duża liczba wydawców w Polsce, spośród 30 000 zarejestrowanych, około 200 większych oficyn jest aktywnych, przy czym około 40 z nich ma osiemdziesięcioprocentowy udział w rynku. Obroty na rynku wydawniczym w Polsce w 2007 roku przekroczyły kwotę miliarda dolarów amerykańskich, a należy podkreślić, że w okresie od 1990 do 2007 roku obrót ten zwiększył się dziesięciokrotnie. Rocznie wydawanych jest około 20000 tytułów, z czego 12000 to nowości. Standardowy nakład danej książki to 6722 egzemplarzy, a przeciętna cena to 7,7 EUR. Warto w tym miejscu nadmienić, że średnia płaca w Polsce wynosi 2477 PLN, czyli 632 EUR, co mniej więcej odpowiada przeciętnym chorwackim zarobkom. Spośród publikowanych każdego roku tytułów 5000–6000 stanowią przekłady z języków obcych, najwięcej z angielskiego, niemieckiego i francuskiego. Beletrystyka stanowi 18,9% ogólnej liczby wydawanych książek. W Polsce jest blisko 2500 księgarń². Podczas gdy nad Wisłą istnieją dwie duże sieci sprzedaży książek – Empik i Matras z ponad 100 większymi sklepami, w Chorwacji nie istnieje ani jedna samodzielna sieć księgarska, chociaż jest grupa wydawców, którzy w swoim posiadaniu mają sieć sprzedaży książek. Jedyna duża księgarnia „Profil Megastore” należy do domu wydawniczego Profil i pod względem powierzchni, oferty i profilu można ją porównać do – na przykład – Empiku.

Analogiczne, dotyczące Chorwacji, wartości liczbowe są zdecydowanie niższe. W Chorwacji jest około 50 aktywnie działających i liczących się na rynku wy-

² *Postojanje malih ambicioznih izdavača neophodno je za svako razvijeno tržište; Mnogo knjiga, izdavača i knjižara.* Wywiad B. Čegeca z Piotrem Dobrołęckim, „Tema” 2008, nr 5/6, s. 3–14.

dawnictw. Rocznie publikuje się 2500–3500 tytułów, z czego 30 procent stanowią książki 4 największych wydawnictw: Mozaik knjiga, Školska knjiga, Algoritam i Profil, które w swoich punktach sprzedaży dają pierwszeństwo własnym publikacjom³. Od 2005 roku ponad połowę tytułów wydawanych w ciągu roku w Chorwacji stanowią przekłady z języków obcych, przede wszystkim z angielskiego (60%)⁴. Największa liczba książek publikowana jest przez małe wydawnictwa, co sprawia, że tytuły te docierają do mniejszej liczby czytelników. Mali wydawcy nie inwestują w promocję swoich produktów, a ze względu na brak poważnej sieci dystrybucyjnej i ograniczone finanse ich książki słabiej się sprzedają, gdyż część nakładu nigdy nie dociera do księgarń. W takiej sytuacji istnieje niebezpieczeństwo zaniedbania kultury czytelniczej gwarantuje około 200 publicznych, ponad 1000 szkolnych i kilkadziesiąt akademickich bibliotek⁵. Uwzględniając stosunek liczby ludności w obu krajach, aby móc mówić o chociaż zbliżonych do polskich warunkach sprzedaży, Chorwacja musiałaby mieć około 250 księgarń, a ma ich tymczasem niemal 2,5 razy mniej (ich liczba waha się od 80 do 100). Zwracamy uwagę na nieproporcjonalność w liczbie księgarń, gdyż według badań przeprowadzonych przez Instytut Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej w 2006 roku 65% polskich czytelników kupiło książki w księgarniach⁶.

Wiedząc, że zarówno w Polsce, jak i w Chorwacji obowiązuje zerowa stawka podatku VAT na książki oraz że przeciętna cena strony przekładu z polskiego na chorwacki wynosi 5–6 euro, a z chorwackiego na polski 6–7 euro⁷, a także że średni nakład jest w Polsce 9 razy większy niż w Chorwacji, będzie dla nas oczywistą konstatacją, że książka w Polsce jest ponad dwukrotnie tańsza niż w Chorwacji. Tym samym można powiedzieć, że dla polskiego czytelnika książka jest zdecydowanie bardziej dostępna niż dla chorwackiego.

INICJATYWY INSTYTUCJONALNE

Chodzi nam o instytucje będące organizacjami użyteczności społecznej, które nadzorują, uprawomocniają i ustalają hierarchię ważności, a także obiektywnie wartościują działalność kulturalną, a tym samym również literaturę. Analizując współczesne przekłady polskich książek na język chorwacki, nie można pominąć Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu w Zagrzebiu, a dokładnie Katedry Języka

³ V. Jurešić, *Hrvatska knjiga u 2006.*, „Op.a.” 2006, nr 7 (14), s. 7–9.

⁴ Tamże, s. 9.

⁵ G. Šikić, *Kako od knjige napraviti robu* http://www.privredni.hr/index.php?option=com_content&task=view&id=80&Itemid=2.

⁶ *Postojanje malih...*, s. 5.

⁷ Nie chodzi tutaj o cenę urzędową za stronę przekładu, dyktowaną przez towarzystwa tłumaczy, ale o przeciętną stawkę rynkową, którą uzgadniają tłumacze z wydawcami.

Polskiego i Literatury, która obecnie w Chorwacji realizuje „jeden z ważniejszych programów, które mogą przyczynić się do poprawy stosunków pomiędzy dwoma krajami i dwoma narodami”⁸, zarówno w wymiarze kulturalno-naukowym, jak i gospodarczym. Potwierdzeniem tego jest fakt, że praktycznie wszyscy tłumacze literatury polskiej na język chorwacki albo tam pracowali, albo studiowali. Wszyscy pracownicy Katedry, oprócz swojej działalności naukowo-dydaktycznej, aktywnie tłumaczą polskie teksty literackie i kulturowe. W ten sposób nie tylko studentom polonistyki, ale także studentom innych kierunków oraz ogólnie pojętemu chorwackiemu czytelnikowi umożliwiają zapoznanie się z polską literaturą i kulturą, z sukcesem inspirując i motywując studentów, aby sami w trakcie i po zakończeniu studiów zajmowali się tłumaczeniem z języka polskiego. Rezultatem tych wysiłków jest długa lista przekładów z literatury polskiej, których część stanowi lekturę obowiązkową na studiach polonistycznych. Wykładający w Katedrze razem ze studentami pracowali nad kilkoma projektami tłumaczeniowymi, które doczekały się publikacji. Chodzi o zbiór opowiadań *Zima* Andrzeja Stasiuka (Nakłada MD, 2007) i fragmenty z książki *Lapidaria* Ryszarda Kapuścińskiego („Tema”, 2008, s. 30–42).

Drugą ważną instytucją, zabezpieczającą stronę finansową translatorskich zmagania jest Ministerstwo Kultury Republiki Chorwacji, które każdego roku przyznaje dotacje starającym się o nie oficynom. Ze względu na to, że decyzja o przyznaniu środków finansowych na wydawanie książek podejmowana jest na podstawie kryterium wartości⁹, uzyskana dotacja stanowi równocześnie uwierzytelnienie dla każdego wytypowanego tytułu. Oprócz tego Ministerstwo Kultury każdego roku odkupuje od wydawców określoną liczbę wybranych tytułów, a następnie przekazuje je bibliotekom publicznym, zwiększając tym samym ich dostępność dla chorwackiego czytelnika. Z dumą podkreślamy, że znaczna część polskich książek przetłumaczonych na język chorwacki otrzymała zarówno dotację dla wydawców, jak i została zakupiona do bibliotek.

Na przestrzeni ostatniego dziesięciolecia powstał w Polsce zinstytucjonalizowany system popularyzacji książek i czytelnictwa oraz promocji polskiej literatury w świecie, który od 1999 roku funkcjonuje pod nazwą Instytut Książki¹⁰. Przekład i obecność polskiej literatury poza Polską wspomagany jest współfinansowaniem zagranicznych oficyn wydających polską literaturę, a dokładniej pokrywaniem kosztów przekładu i zakupu praw autorskich. Właśnie wsparcie Instytutu Książki w ciągu ostatnich 19 lat ułatwiło, a w niektórych przypadkach umożliwiło opublikowanie niektórych tłumaczeń na język chorwacki. Chociaż drugim ważnym zadaniem Instytutu jest organizacja promocji polskiej literatury na mię-

⁸ <http://www.ffzg.hr/zslav/polonistika/index.html>.

⁹ <http://www.min-kulture.hr/default.aspx?id=403>.

¹⁰ <http://www.institutksiazki.pl/pl,ik,site,10,15.php>.

dzynarodowych targach książki oraz organizacja wizyt polskich pisarzy na festiwalach literackich, w zasadzie nie realizuje on ich w Chorwacji, gdyż to zadanie przejęła na siebie Polska Izba Książki, tj. Piotr Dobrołęcki, wiceprezes Izby, który na tym polu wykonał w Chorwacji ogromną pracę. O powodzeniu jego działań najlepiej świadczą zgodne wypowiedzi specjalistów i mediów, którzy udział Polski w charakterze kraju partnerskiego na Targach Książki Interliber 2007 uznali za „bez wątpienia największy sukces, jaki stał się udziałem gościa zagranicznego”¹¹. Trzeba także wspomnieć, że część tych, ale też pozostałych zasług przypada Ambasadzie Rzeczypospolitej w Zagrzebiu, która uczestniczy w organizowaniu polskich wystąpień na targach, indywidualnych wizyt polskich pisarzy oraz finansowo i logistycznie wspiera wydawanie i promocję polskich tytułów. Chodzi mianowicie o zbiór opowiadań Andrzeja Stasiuka, Olgi Tokarczuk i Jerzego Pilcha *Bożične priče* (Naklada MD, 2008; polski tytuł *Opowiadania wigilijne*), tłumaczenia polskiej poezji Z. Malicia *Gost u kući* (ArtTrezor, 2006; *Gość w domu*), wybór utworów Zbigniewa Herberta *Moć ukusa* (Disput, 2009; *Potęga smaku*) oraz bardzo popularnych w Chorwacji książek Katarzyny Kotowskiej *Jež* (Naklada MD, 2007; *Jeż*) i *Kula od kocaka* (Naklada MD, 2008; *Wieża z klocków*).

Wspomniany już Interliber z ponad trzydziestoletnią tradycją cieszy się w Chorwacji opinią swego rodzaju instytucji kulturalnej. Na tych wiodących w regionie targach książki, ze względu na udział dużej liczby wydawców, czytelników i mediów panują świetne warunki do przedstawiania rodzimej publiczności autorów zagranicznych. Potwierdza to fakt, że Paweł Huelle, Janusz L. Wiśniewski, Katarzyna Kotowska i Krzysztof Varga, którzy gościli na Interlibrze w ciągu ostatnich dwóch lat, zostali zauważeni nie tylko przez prasę codzienną i tygodniki, godną pozazdroszczenia długość czasu antenowego poświęciła im również chorwacka telewizja publiczna oraz stacje radiowe. Co więcej, po wydaniu przekładu kultowej powieści *Weiser Dawidek* (*Gde je nestao Dawid Weiser*, Naklada MD, 2005) Paweł Huelle kilkakrotnie odwiedził Chorwację i został współpracownikiem wysokonakładowego dziennika „Jutarnji list”, w którym pisze o sprawach polskich. W 2007 roku właśnie na Interlibrze powołano do życia konkretne polsko-chorwackie projekty tłumaczeniowe, które zostały zrealizowane i już w 2008 roku na tych właśnie targach przedstawione. Mowa tu o przekładzie powieści *Tequila* Krzysztofa Vargi (*Tequila*, Meandar, 2008), *Wieża z klocków* Katarzyny Kotowskiej (*Kula od kocaka*, Naklada MD, 2008) oraz o przekładzie jednego numeru czasopisma „Wyspa” w chorwackim czasopiśmie „Tema”. Po stronie polskiej został natomiast opublikowany przekład jednego z najlepszych współczesnych utworów prozatorskich *Kodič po otoku* (*Przewodnik po*

¹¹ B. Čegec, *Poljskim putem*, „Tema” 2008, nr 5–6, s. 2.

wyspie) Senka Karuzy oraz poświęcono dużo miejsca chorwackiej literaturze i rynkowi wydawniczemu w czasopiśmie „Wyspa”¹².

Ze względu na popularność, liczbę odwiedzających, a także zainteresowanie mediów innymi tego typu wydarzeniami w Chorwacji promocja polskiej literatury na targach książek wraz z dobrze przemyślaną strategią medialną jest najlepszym sposobem zaistnienia „mniej popularnej literatury” w Chorwacji. Na ile sprawdzą się te prognozy, zależy, w równej mierze, od stopnia specjalizowania się samych targów oraz od zaangażowania instytucji kulturalnych odpowiedzialnych za książkę.

INICJATYWY WYDAWNICZE

W odróżnieniu od czasów, gdy chorwacki przemysł wydawniczy był pod nadzorem władz państwa jugosłowiańskiego i nawet najwięksi wydawcy publikowali zarówno polską klasykę z XIX wieku, jak i współczesnych polskich pisarzy, po proklamowaniu niepodległości i wprowadzeniu gospodarki rynkowej duże wydawnictwa nagle przestały interesować się polską literaturą. Niestety, mowa właśnie o wydawcach, którzy mogliby książkę promować w mediach i łatwo dystrybuować w swoich księgarniach, umożliwiając jej tym samym zaistnienie w chorwackiej przestrzeni kulturalnej. Dlatego też w ciągu ostatnich dwóch dekad polska literatura była całkowicie skazana na małe oficyny. Jedynym większym wydawnictwem, które publikowało literackie tłumaczenia z języka polskiego, był Nakladni Zavod Matica Hrvatske, który, co trzeba podkreślić, należy do Macierzy Chorwackiej (Matica Hrvatska), państwowej instytucji kulturalnej, a wydał następujące tytuły: Czesław Miłosz *Piesek przydrożny* (*Usputni psić*, 2000), Olga Tokarczuk *Prawiek i inne czasy* (*Pravijek i druga vremena*, 2001), *Dom dzienny, dom nocny* (*Dom danji, dom noćni* 2002), Witold Gombrowicz *Dramaty* (*Drame* 2005).

W przypadku małych wydawców, którzy jako jedyni publikują przekłady polskiej literatury, możemy wyróżnić 2 modele docierania do polskiego tytułu. Z pierwszym mamy do czynienia, gdy inicjatywa wychodzi od oficyny, tzn. kiedy wydawca sam decyduje o opublikowaniu wybranej polskiej książki i jedynie poszukuje tłumacza, w drugim natomiast modelu przyjmuje on sugestię z zewnątrz, tj. inicjatywę tłumacza. Niezależnie od tego, czy tytuł został wybrany przez wydawnictwo, czy przez tłumacza, ze względu na trudne warunki rynkowe wszyscy wydawcy są zależni od wsparcia wymienionych wyżej instytucji, bo chodzi w tym przypadku o tytuły nieatrakcyjne rynkowo dla chorwackiego czytelnika. Potencjalnym wyjątkiem od tej reguły był Janusz L. Wiśniewski, którego

¹² Tamże.

książki *Samotność w sieci* (*Samoća v mreži*, 2004) i *Zespoły napięć* (*Sindrom napetosti*, 2004) doczekały się w Polsce wyjątkowo wysokich nakładów i w ten sposób zyskały status atrakcyjnych tytułów, przynajmniej dla mniej wymagających czytelników, gdy tymczasem na chorwackim rynku prawie nie zostały zauważone.

Co charakteryzuje metodę „inicjatywy własnej wydawcy”? Zakłada ona wybór tytułu poprzez język-pośrednik oraz preferowanie tych nazwisk i tytułów, które zaistniały już na wielu rynkach poza Polską, zdobyły nagrody literackie lub zostały wyróżnione przez Instytut Książki. Taki model stosuje wydawnictwo Fraktura, którego redaktor naczelny Seid Serdarević decyzję o wydaniu powieści Stasiuka *Dziewięć* (*Devet*, 2003) podjął na podstawie renomy, jaką cieszy się ten autor na niemieckim rynku wydawniczym i po lekturze powieści w niemieckim przekładzie. W ten sposób Fraktura działała i w latach następnych, publikując polskie tytuły: Andrzej Stasiuk i Jurij Andruchowycz, *Moja Europa* (2007), Witold Gombrowicz *Bakakaj* (*Bakakaj*, 2007) i *Trans-Atlantyk* (*Trans-Atlantik*, 2008). W przygotowaniu jest kilka kolejnych tytułów, wybranych według zaprezentowanej zasady. W ten sam sposób współpracujące ze sobą wydawnictwa Disput i HFD podjęły decyzję o publikacji powieści Wojciecha Kuczoka *Gnoj* (*Gnoj*, 2005) i *W czerwieni* Magdaleny Tulli (*U crvenilu*, 2008).

Jakie są potencjalne niebezpieczeństwa tego modelu? Wydawcy najpierw kupują prawa autorskie do wydawania polskiej książki, a potem rozpoczynają poszukiwania tłumacza. Ze względu na małą liczbę tłumaczy, duży problem stanowi przekraczanie terminów zarówno w przypadku relacji tłumacz – wydawca, jak i wydawca – właściciel praw autorskich. Oprócz tego oficyny, które preferują tę metodę, wyjąwszy „kryterium weryfikacyjne” w postaci liczby nagród i przekładów na obce języki, ze względu na barierę językową nie mogą się zorientować, jak wytypowane utwory są oceniane przez współczesną polską naukę o literaturze i krytykę literacką. Do tej pory, na szczęście, udało się uniknąć większych potknięć, bezkrytycznie przyjmując za gwarancję wartości powodzenie na rynkach zachodnich. Jako odwrotny przykład chcielibyśmy przytoczyć casus z literatury czeskiej w chorwackim przekładzie. Na przestrzeni ostatnich dwudziestu lat najczęściej tłumaczonym czeskim pisarzem był Michael Viewegh, który choć wśród specjalistów nie cieszy się taką estymą, jak wśród czytelników, w pewien sposób zasycił mały chorwacki rynek, zabierając przestrzeń bardziej wartościowym czeskim pisarzom. Podobnym przykładem na polskim rynku są dwie przetłumaczone książki chorwackiej autorki, Vedrany Rudan *Ucho, gardło, nóż* i *Miłość od ostatniego spojrzenia*, które za sprawą adaptacji scenicznej w warszawskim teatrze Krystyny Jandy zostały zauważone przez polską publiczność. Naszym zdaniem, ale też zdaniem chorwackich krytyków, całkowicie niezasłużenie, biorąc pod uwagę ich jakość. Nie wątpimy w atrakcyjność rynkową tych

tytułów, ale mamy nadzieję, że nie będzie ona decydującym kryterium przy wyborze kolejnych tytułów dla chorwackich tłumaczy polskiej literatury oraz polskich tłumaczy literatury chorwackiej.

Wspomniane ryzyko jest minimalne w przypadku modelu, w którym to aktywni tłumacze wychodzą z inicjatywą do wydawców. Jak już wcześniej nadmieniliśmy, w zasadzie chodzi o pracowników Katedry Języka Polskiego i Literatury (Zdravko Malić, Dalibor Blažina, Ivana Vidović Bolt, Ivana Maslač) lub absolwentów polonistyki (jak na przykład Mladen Martić, Vlado Vladić i Adrijan Cvitanović), albo rzadkie wyjątki jak Pero Mioć i Ivana Puškarić, którzy dzięki długoletniemu pobytowi w Polsce świetnie posługują się językiem polskim i dobrze orientują się we współczesnej polskiej literaturze, a dzięki humanistycznemu wykształceniu umieją wybrać książki warte przełożenia.

Ta grupa tłumaczy chętnie wybiera pisarzy z kanonu. Pod pojęciem kanonu rozumiemy kategorie normatywności, wartości i powszechnej obowiązkowości. Wytypowani w ten sposób autorzy są bezwarunkowymi autorytetami pod wieloma względami ważnymi zarówno dla polonistów, jak i dla szeroko pojętej chorwackiej publiczności czytającej. Chodzi przede wszystkim o pisarzy takich, jak: Bruno Schulz (*Dučani cimetne boje*, 2005; *Sklepy cynamonowe*; *Sanatorij pod klepsidrom*, 2007; *Sanatorium pod Klepsydą*), Czesław Miłosz (*Zaslužjeni um*, 1998; *Zniewolony umysł*; *Rodbinska Europa*, 1999; *Rodzinna Europa*; *Usputni piść*, 2000; *Piesek przydrożny*), Wisława Szymborska (*Radost pisanja*, 1997; *Radość pisanja*), Witold Gombrowicz (*Drame, Bakakaj, Trans-Atlantik, Pornografija*, 2005; *Dramaty, Bakakaj, Trans-Atlantyk, Pornografija*), Tadeusz Różewicz (*Riječ po riječ*, 2001; *Słowo po słowie*), Jarosław Iwaszkiewicz (*Pripovijesti*, 2002; *Opowiadania*), Stanisław J. Lec (*Nepočešljane misli*, 2000 i 2006; *Mysli nieuczesane*), Stanisław Lem (*Solaris*, 2004) oraz Zbigniew Herbert (*Svjedok zlovena*, 2003; *Świadek złego czasu*; *Moć ukusa*, 2009; *Potęga smaku*). W ten sposób zostali również wybrani polscy pisarze średniej generacji, jak: Piotr Szewc, Andrzej Stasiuk, Paweł Huelle, Olga Tokarczuk, Wojciech Kuczok, Krzysztof Varga oraz Magdalena Tulli, autorzy wcześniej już wymienionych utworów. Wybór uznanych pisarzy z kanonu umacnia ich pozycję także w literaturze rodzimej – liczne przekłady są potwierdzeniem z zewnątrz, że chodzi o dzieła obiektywnie wartościowe. Wyjątek od wymienionego „kanonicznego wyboru” stanowi jedynie opublikowana w 2001 roku *Antologija poljske kratke priče. Orkestru iza leđa*, której redaktorki Ivana Vidović Bolt i Dariusz Nowacki przedstawili chorwackim czytelnikom nazwiska młodych i szerzej nieznanych autorów. Wszystkie przełożone tytuły znalazły się na liście lektur obowiązkowych lub dodatkowych przewidzianych programem zajęć z literatury polskiej.

Jeśli już wspominamy zasługi członków Katedry Polonistyki w kontekście obecności polskich klasyków na chorwackim rynku, chcielibyśmy zasugerować

możliwość wykorzystania nawiązanych z wydawcami kontaktów, aby przeforsować wznowienie i uwspółcześnienie starszych przekładów utworów wybitnych twórców, które, poza Biblioteką Narodową i Uniwersytecką oraz antykwariatami, są w zasadzie niedostępne. Równocześnie na nich w pierwszej kolejności spoczywa odpowiedzialność, swego rodzaju dług względem ważnych autorów z drugiej połowy XX wieku (np. Tadeusz Konwicki, Gustaw Herling-Grudziński, Hanna Krall, Ryszard Kapuściński, Wiesław Myśliwski, Stefan Chwin itd.).

Być może to właśnie takie zobowiązania odkrywają wady tego modelu. Nawet gdy tłumacz jest fachowcem, świadomym ciężającej na nim odpowiedzialności, ma on w obrębie kanonu swoich ulubieńców. Drugim niebezpieczeństwem modelu jest wspomniane już ograniczenie do małych oficyn, czego rezultatem jest niska obecność w świadomości czytającej publiczności, potencjalne trudności z dystrybucją, a nawet bankructwo samego wydawcy, jak to miało miejsce w przypadku wydawnictwa Nakłada MD, które w ciągu zaledwie 7 lat, od 2001 do 2008 roku, kiedy zakończyło działalność, opublikowało 6 polskich tytułów. W porównaniu z Frakturą, Nakłada MD nie miała szans przetrwania, ponieważ całkowicie koncentrowała się na wydawaniu wyselekcjonowanych, wartościowych literacko tytułów, nie troszcząc się o ich rynkową atrakcyjność. Fraktura natomiast, oprócz takich tytułów, systematycznie wydaje i te wartościowe książki, które przeszły test na zachodnich rynkach, gdzie uzyskiwały status bestsellerów. Nie ma potrzeby podkreślać, że te tytuły zdecydowanie bardziej opłaca się promować niż książki w zasadzie nieznanych, chociaż wartościowych polskich pisarzy. Innymi słowy, w momencie, kiedy żyjący polski pisarz otrzymałby liczącą się na świecie i na rynku wydawniczym nagrodę, jego akcje z pewnością zyskałyby na wartości również w Chorwacji.

INICJATYWY PRYWATNE

Mówiąc o osobach sprowadzających do Chorwacji polską literaturę, w zasadzie jesteśmy zmuszeni odwoływać się do tego, co zostało już wcześniej powiedziane. Chodzi mianowicie o wspomnianych już pracowników Katedry Polonistyki i kilkoro absolwentów polonistyki oraz polonofilów, którzy nie studiowali na polonistyce ani nie są zatrudnieni w Katedrze. Wszystkich ich łączy jednak jedno – nieustający entuzjazm i zainteresowanie Polską w najszerszym znaczeniu tego słowa. Okazało się bowiem, że za sprawą regularnych wizyt w Polsce, dobrych kontaktów z katedrami polonistyki i chorwacystyki na polskich uczelniach, dobrej orientacji we współczesnej produkcji literackiej, a także znajomościami z polskimi pisarzami lub redaktorami w wydawnictwach i czasopiśmie, działania prywatne stanowią najbardziej wartościowy, a zarazem najskuteczniejszy

sposób prezentowania polskiej literatury chorwackim czytelnikom. Oprócz wymienionych inicjatyw tłumaczeniowych, które zaowocowały opublikowaniem szeregu ważnych przekładów z literatury polskiej, istnieją jeszcze inne sposoby jej obecności, także zależne od działań prywatnych.

CZASOPISMA LITERACKIE I NAUKOWE

Chorwackie literackie i kulturalne czasopisma w zasadzie od zawsze były otwarte na tłumaczenia z języka polskiego i praktycznie nie ma ani jednego znaczącego chorwackiego czasopisma, które nie publikowało polskich autorów. Największa liczba przekładów – opowiadań, esejów, felietonów, poezji, a nawet dramatów – pojawiła się na łamach czasopism: „Književna smotra”¹³, „Quorum”, „Republika”, „Kolo”, „Tema”, „15 dana”, „Forum”, „Književna revija”, „Europski glasnik”, „Nova Istra”, „Poezija” i „Hrvatsko slovo”. Przypominamy, że właśnie za sprawą inicjatyw prywatnych i osobistych kontaktów, niektóre z tych czasopism całe numery lub bloki tematyczne poświęciły polskiej literaturze. Na przykład „Književna smotra” z okazji rocznicy urodzin Adama Mickiewicza w 1998 roku zadedykowała numer temu polskiemu klasykowi, a „Quorum” z Zagrzebia i „Književna revija” z Osijeku w roku 2000 poświęciły uwagę odpowiednio polskiemu opowiadaniu oraz współczesnej polskiej poezji i prozie. „Quorum” w 2003 i 2008 roku opublikowało obszerny cykl artykułów na temat współczesnej polskiej poezji. W 2008 roku czasopismo „Tema” poświęciło numer polskiej literaturze i książce, w którym znalazł się wspomniany już przekład numeru czasopisma „Wyspa”. Polski felieton został przedstawiony w artykule w cenionym czasopiśmie wydawanym przez Macierz Chorwacką „Kolo” w 2001 roku, a w drugim periodyku, także wydawanym przez tę instytucję, „Hrvatska revija”, w 2006 roku ukazał się cykl tekstów poświęconych polskiej historii, kulturze i literaturze¹⁴. W innych czasopismach publikowano przede wszystkim tłumaczenia fragmentów prozatorskich lub wiersze wybranych autorów. Warto też nadmienić, że w ciągu ostatnich kilku lat w ilustrowanym literackim czasopiśmie dla dzieci „Radost” systematycznie ukazują się przekłady ze współczesnej polskiej literatury dziecięcej.

To właśnie na łamach czasopism inicjatywy prywatne mają możliwość najszybciej i najłatwiej zaistnieć, tam też najłatwiej zaobserwować skłonność tłumaczy do przekładania utworów swoich literackich ulubieńców. Tłumaczenia w czasopismach poprzedzają czasami wydanie książkowe. Na przykład w rok po opublikowaniu numeru czasopisma „Quorum” poświęconego polskiemu opowia-

¹³ Jest to naukowy periodyk poświęcony literaturze światowej, który ukazuje się od 1969 roku. Od momentu jego powstania aż do 1997 roku jego redaktorem naczelnym był polonista Zdravko Malić, a obecnie funkcję tę pełni Dalibor Blažina, także polonista.

¹⁴ W tym numerze znajduje się także bibliografia przekładów literatury polskiej na język chorwacki oraz tekstów dotyczących literatury polskiej z lat 1990–2005.

daniu, oficyna wydająca ten tytuł opublikowała *Antologiju poljske priče. Orkestru iza leđa*, także *Sklepy cynamonowe* Bruno Schulza ukazały się najpierw w czasopiśmie „Europski glasnik”, a dopiero potem w formie książkowej. Warto przy okazji nadmienić, że redaktorem wspomnianego czasopisma, a także wydawnictwa, które opublikowało powieść *Sklepy cynamonowe*, jest ta sama osoba – Dražen Katunarić.

Godna pozazdroszczenia obecność polskich autorów w chorwackich czasopiśmie literackich nie przekłada się niestety na ich popularność. Czasopisma wychodzą w niewielkich nakładach, są dostępne tylko w wybranych kioskach i księgarniach, a w dodatku często są to czasopisma literacko-naukowe, w związku z czym są one mniej atrakcyjne dla szerszego kręgu czytelników. Należy szczerze przyznać, że chorwacka publiczność czytająca nie ma wyrobionego nawyku kupowania i czytania literackich periodyków, a tym samym o liczbie czytelników przekładów polskiej literatury w czasopiśmie możemy wnioskować jedynie w przybliżeniu. Osobami, które powinny być nieco bardziej zainteresowane omawianymi przekładami, są studenci polonistyki, ale rozproszenie przekładów po licznych czasopiśmie często zniechęca nawet ich, tak więc inicjatywa zebrania przekładów w jednym miejscu spotkała się z dużym zainteresowaniem. Najlepszym przykładem jest zbiór przekładów i adaptacji polskiej poezji *Gost u kući* Zdravka Malicia. Książka zawiera noty biograficzne 67 polskich poetów oraz ponad 600 utworów. Aż do ujednolicenia i wydania w 2006 roku tych utworów we wspomnianej książce, część przekładów była rozproszona po periodykach, część natomiast pozostawała w rękopisach. W ten sposób studenci, ale i inni miłośnicy poezji otrzymali wspaniałą wgląd w kompletną historię polskiej poezji – w jednym miejscu. Nie trzeba zapominać, że dla studentów polonistyki czytanie polskiej literatury stanowi element kształcenia. Dlatego należy raz jeszcze podkreślić współpracę dwóch pokoleń – czwartego roku polonistyki oraz ich opiekunek Dominiki Kanieckiej i Đurđicy Čilić Škeljo, która zaowocowała opublikowaniem dwóch wspomnianych wcześniej przekładów Andrzeja Stasiuka i Ryszarda Kapuścińskiego. I podczas gdy na rynku trzeba walczyć o każdego czytelnika, studenci polonistyki są zobligowani programem studiów do czytania polskiej literatury, a tym samym jest to jeden z podstawowych sposobów jej popularyzowania w Chorwacji.

FESTIWALE LITERACKIE

Prywatne inicjatywy były decydujące także w przypadku zapraszania polskich pisarzy do Chorwacji na Festiwal Europejskiego Krótkiego Opowiadania – największy i najważniejszy festiwal literacki w Chorwacji na przestrzeni ostatnich siedmiu lat – który cieszy się dużym zainteresowaniem mediów i przyciąga najbardziej znanych europejskich mistrzów tej formy literackiej. Dzięki temu, że

Ivana Vidović Bolt zatrudniona w Katedrze Polonistyki od samego początku była członkiem komitetu organizacyjnego, pięć lat z rzędu na festiwalu gościli polscy pisarze: Wojciech Kuczok, Olga Tokarczuk, Natasza Goerke, Paweł Huelle i Danijel Odija. Tę tezę potwierdza fakt, że wraz z jej rezygnacją z tej funkcji polscy pisarze przestali się pojawiać na festiwalu. Warto przy okazji wspomnieć, że uczestnicząca w Festiwalu Olga Tokarczuk zainicjowała powstanie we Wrocławiu festiwalu na wzór chorwackiego. Drugim przykładem jest cieszący się najdłuższą tradycją chorwacki festiwal poetycki Goranovo proljeće (którego początki sięgają 1964 roku), w którym w 2008 roku, znowu za sprawą prywatnej inicjatywy tłumaczki związanej z Katedrą Polonistyki, Đurđicy Čilić Škeljo, wzięło udział kilku współczesnych polskich poetów: Piotr Macierzyński, Maciej Robert, Łukasz Szopa i Robert Król.

Biorąc pod uwagę znaczenie obu wspomnianych festiwali, wizytom polskich pisarzy w Chorwacji towarzyszyło godne pozazdrosczenia zainteresowanie mediów – obecność pisarzy w programach telewizyjnych i radiowych mediach publicznych, wywiady dla dzienników i tygodników, publikacja przekładów w czasopiśmie, spotkania autorskie chętnie odwiedzane przez czytelników. Integralnym elementem wizyt polskich pisarzy w Chorwacji, co nie jest bez znaczenia, były spotkania ze studentami polonistyki organizowane na Wydziale Filologicznym.

PODSUMOWANIE

Jak zatem podsumować i ocenić obecność polskiej literatury w Chorwacji na przestrzeni ostatnich dwóch dekad? Mały rynek wydawniczy, niskie nakłady, wysokie ceny i książki schlebujące popularnym gustom nie sprzyjają „mniej popularnym literaturom”. Wymienione instytucje nierzadko, dzięki finansowemu wsparciu, umożliwiają ukazywanie się przekładów w formie książkowej, ale jak próbowaliśmy wykazać – inicjatywa nigdy nie wychodzi od nich. Co więcej, chociaż istnieją małe oficyny, które wybierają polskie tytuły, większość z nich otrzymała impuls od tłumaczy, w przytłaczającej większości związanych z Katedrą Polonistyki. Ich entuzjazm w promowaniu polskiej literatury daje się zaobserwować w pracach *pro publico bono* i w poczuciu odpowiedzialności, by publikowane przekłady zaistniały w świadomości czytelników poprzez recenzje, nowe interpretacje i analizy naukowe. Cechujące ich zaangażowanie, a także osobiste znajomości z pisarzami, za sprawą których ci ostatni od czasu do czasu goszczą w Chorwacji, są warunkami *sine qua non* istnienia polskiej literatury w chorwackich przekładach.

Wziąwszy pod uwagę fakt, że żaden z chorwackich tłumaczy z języka polskiego nie utrzymuje się wyłącznie z przekładów, a dla zatrudnionych w Katedrze

Polonistyki priorytetem jest praca dydaktyczna i naukowa – ich zasługi i wkład w konstytuowanie obecności polskiej literatury w Chorwacji w ciągu ostatnich dwóch dekad są tym większe. Innymi słowy, mając na uwadze wymienione warunki rynkowe, mody literackie i uwarunkowania zawodu tłumacza, możemy stwierdzić, że obecność polskiej literatury w Chorwacji jest nie tylko zadowalająca, ale i znacząca.

BIBLIOGRAFIA

- Stanisław Burkot, *Literatura polska po 1939 roku*, Warszawa, PWN, 2006.
- Branko Čegec, *Poljskim putem*, „Tema” 2008, r. V, nr 5–6.
- Đurđica Čilić Škeljo, *Bibliografija prijevoda s poljskoga 1990–2005*, „Hrvatska revija” 2006, r. VI, nr 1.
- Piotr Dobrołęcki, *Mnogo knjiga, izdavača i knjižara*, „Tema” 2008, r. V, nr 5/6.
- Valerij Jurešić, *Hrvatska knjiga u 2006.*, „Op.a.” 2006, nr 7 (14).
- Postojanje malih ambicioznih izdavača neophodno je za svako razvijeno tržište*. Wywiad B. Čegeca z Piotrem Dobrołęckim, „Tema” 2008, r. V, nr 5/6.
- Goran Šikić, *Kako od knjige napraviti robu*
http://www.privredni.hr/index.php?option=com_content&task=view&id=80&Itemid=2
<http://www.institutksiazki.pl/pl,ik,site,10,15.php>
<http://www.ffzg.hr/zslav/polonistika/index.html>
<http://www.min-kulture.hr/default.aspx?id=403>

Đurđica Čilić Škeljo, Uniwersytet w Zagrzebiu, Wydział Filozoficzny, Katedra Polonistyki. Obroniła pracę magisterską *Rola historii w poezji Zbigniewa Herberta*. Obecnie przygotowuje pracę doktorską na temat *Stylizowanie funkcji autora w poezji Tadeusza Różewicza i Czesława Miłosza*. Publikuje prace dotyczące współczesnej polskiej poezji, tłumaczy z języka polskiego na chorwacki.

Filip Kozina, Uniwersytet w Zagrzebiu, Wydział Filozoficzny, Katedra Polonistyki. Przygotowuje pracę doktorską na temat prozy Pawła Huellego i Stefana Chwina. Publikuje prace dotyczące współczesnej polskiej prozy, tłumaczy z języka polskiego na chorwacki.

POLISH LITERATURE IN CROATIA: INSTITUTIONAL, PUBLISHING AND PRIVATE INITIATIVES (1990–2009)

The article deals with the presence of Polish literature in Croatia and its availability to the readers. The authors analyze institutional, publishing and private links required for the perception of Polish literature and its reception on the Croatian cultural scene.